

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 30 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś. P.

Feliks Krajowski-Kukiel

radosi tajny,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł 8 stycznia 1918 r., w wieku lat 70.

Ekspozycja zwłok z mieszkania (Makowa 9) na cmentarz św. Piotra i Pawła i pogrzeb odbędzie się 10 stycznia o godz. 9 i pół. Po pogrzebie nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła.

O czym zawiadamiają stroskani
Żona i Siostrzeniec.

TELEGRAMY

MINISTRAT BRZESKI NIEMIECKI

Kwatera główna 8 stycznia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Poszczególne odcinki we Flandrii i na południe - zachód od Cambrai znajdowały się chwilami pod energicznym ogniem. O zmierzchu natarły angielskie kampanje na wschód od Bullecourt; zostały one odparte.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

W Sundgau wieczorem rozwinęła się ożywiona walka artylerji, która po spokojnej nocy dziś rano znowu się ożywiła.

FRONT WSCHODNI.

Nic nowego.

FRONT MACEDOŃSKI.

Między jeziorami Prespa i Ochrida w zagłębieniu Czernej, oraz między Wardarem i jeziorem Dojran działalność artylerji była energiczna. Strzelcy niemieccy po ataku wywiadowczym do linii nieprzyjacielskiej przywieśli z okopów ku zachodowi od jeziora Prespa bronionych dotychczas przez Rosjan, pewną ilość Francuzów.

FRONT WŁOSKI.

Na Monte Asolone i odcinek Piave ku północy od Vidore skierował nieprzyjaciel przez cały dzień zacięte fale ogniowe. Nocą ogień również był energiczny.

Pierwszy generał kwatermistrz
Ludendorff.

BERLIN (6 bm. Urzędownie przez W. T. B.) — Wobec tego, iż rząd rosyjski oświadczył, że jest gotów do natychmiastowego uznania niepodległości Finlandji, o ile tylko będzie zgłoszony odnośny wniosek przez Finlandczyków, oraz po uczynieniu przez rząd fiński odpowiednich kroków w Petersburgu, J. C. M. Cesarz upoważnił kancierza Rzeszy pod datą 4 bm. oświadczyć obecnym w Berlinie pełnomocnikom rządu fińskiego, radcy stanu Hjeltowi, profesorowi Brichowi, i Radcy Sario, **uznanie przez Rzeszę niemiecką republiki fińskiej.**

Hr. v. Hertling przyjął dzisiaj w obecności podsekretarza stanu, barona von dem Bussche, wspomnianych trzech pełnomocników i oznajmił im o uznaniu przez Niemcy republiki fińskiej.

BERLIN (8 bm. Tel. prywatny) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy: koalicja postanowiła uznać **niepodległość Ukrainy.** Rada zostanie uroczystie powiadomiona o tej decyzji przez wysłaną wspólnie do Kijowa misję specjalną.

SZTOKHOLM (5 bm. W. T. B.) — Po zwolnieniu z urzędu ministra i kierownika departamentu finansów, Brantinga, wskutek usprawiedliwionej choroby, król mianował pełnomocnika banku państwa, posła socjalistycznego, Thorsena, ministrem i szefem departamentu finansów.

BERLIN (8 bm. Tel. prywatny) — W sprawie mowy Lloyd George'a we francuskich kołach socjalistycznych panuje wielka wstrzeźliwość. Panuje przekonanie, że Lloyd George celów wojennych koalicji właściwie w sposób dokładny nie przedstawił. To, co powiedział, równie dobrze mogło być przed rokiem powiedziane, a koalicja oświadczyła już w swej odpowiedzi na propozycję pokojową Wilsona.

BUDAPESZT (7 bm. W. T. B.) — Do «Pester Lloyd» donoszą z Wiednia: Warunki pokojowe, rozwinięte przez Lloyd George'a w tutejszych kołach dyplomatycznych uznają za całkowicie niemożliwe do przyjęcia. Lloyd George proponuje mocarstwom centralnym pokój, który tylko zwycięzca proponować może stronie zupełnie pobitej.

Prasa wiedeńska również przyłączyła się do tego poglądu i pisze, że pokój powszechny z jednostronnej winy koalicji w obecnym momencie nie da się osiągnąć.

BERLIN (d. 8 bm. W. T. B.) — Wczoraj rano **przybyli** tu trzej członkowie polskiej Rady Regencyjnej. W towarzystwie ich znajdują się: prezes ministrów Kucharski, szef gabinetu cywilnego, pr. J. Chelmski, komendant milicji ks. Franciszek Radziwiłł, referent w prezydium ministrów, Okołowicz, referent gabinetu cywilnego, hr. Tarnowski, oraz trzej osobiści adjutanci Regentów. Dziś Regenci zaprezentują się J.C. Mości.

BERLIN (8 b. m. W. T. B.) — Członkowie Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, oraz pozostali państwo z deputacji polskiej dziś w południe przyjęci zostali przez Cesarza w obecności kancierza Rzeszy i zastępcy sekretarza stanu w urzędzie do spraw zagranicznych bar. von dem Bussche-Haddenhausena.

Ks. Lubomirski w imieniu Rady Regencyjnej **wygłosił przemówienie** do Cesarza, w którym oświadczył: Niezłomnie wierzymy, że Wasza Ces. Mość zakończy chwalebnie dzieło, rozpoczęte wspólnie z Wysockimi sprzymierzeńcami. Jesteśmy ponadto mocno przeświadczeni, że po ustaleniu i zrealizowaniu praw przynależnych Państwu Polskiemu, Polacy wspólnie z narodem niemieckim dążyć będą do wielkich celów, gwarantujących dobro ludzkości i pokój powszechny.

Jego Ces. Mość odpowiedział co następuje: Oby dane było Panom w pomyślnej pracy dać Państwu Polskiemu podstawy gwarantujące dalszy rozwój pokojowy, jako elementu porządku, postępu i kultury. Mogą być Panowie przytem pewni całkowitego poparcia z mojej strony i ze strony mojego rządu.

Dokoła rokowań pokojowych

BERLIN (7 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» pisze: Dzisiaj (w poniedziałek) o godz. 11-ej konserwatyści zebraли się na posiedzenie frakcyjne. O godz. 11 $\frac{1}{2}$, zebrała się frakcja t. zw. niemiecka, o godz. 12-ej — centrum i postępową partja ludowa, o godz. 1-ej zaś narodowi liberali. Komisja główna zebrała się ponownie o godz. 2-ej. Przypuszczają, że ogólne debaty polityczne również i dzisiaj (w poniedziałek) nie będą jeszcze kontynuowane.

BERLIN (7 bm. W. T. B.) — Jakkąd dowiadujemy się w Brześciu-Liteńskim oczekiwani są dalsi delegaci z Ukrainy i siły pomocnicze. Jako kierownik delegacji przybędzie minister handlu i przemysłu, Hołubowicz. Ponadto oczekiwany jest rotmistrz Jerzy Hassenko, osobisty adjutant ministra wojny. Jako wojskowi członkowie delegacji przyjadą pp.: Grzegorz Lisenko (dowódca bataljonu), Nikita Kucenko i Włodzimierz Radzijewski (komendanci bataljonów). Doradcą w sprawach ekonomicznych będzie Sergiusz Ostapenko. Przybędą ponadto pp. Ignatienko, Fried, Szadarenko, Czernomorowski, Kabarowski i Kowalski.

BRZEŚĆ-LITEWSKI (7 bm. W. T. B.) — Wielki wezyr Talaat-Pasza przybył dziś wieczorem do Brześcia Litewskiego jako pierwszy przedstawiciel Turcji na naradach pokojowych.

Niemiecki organ półurzędowy o sytuacji.

BERLIN (7 b. m. W. T. B.) — «Norddeutsche Allgem. Ztg.» pisze pom. in.: «Zajście w Brześciu-Liteńskim, które w sobotnich pismach porannych (berlińskich) zaczęło już częściowo przybierać formy nienormalne i groteskowe, zostało cofnięte do swych właściwych granic przez zwyciężę, ale treściwe oświadczenie, które złożył z polecenia kancierza Rzeszy podsekretarz stanu baron von dem Bische w komisji głównej Reichstagu. Rokowania nie są przerwane, nie były ani na chwilę całkowicie zawieszane.

Istnieją tylko pewne życzenia Rosjan, które zostały zgłoszone wbrew wszelkim formom i zwyczajom, i które zostały wówczas kategorycznie odrzucone przez naszych przedstawicieli. Życzenia te mają być obecnie omówione formalnie, ale z tym samym wynikiem ostatecznym. Co nastąpi potem dalej, zupełnie nie daje się przewidzieć. Układy pokojowe po 3 i pół letniej wojnie nie mogą się odbyć w formie pogawędki kawiarnianej. Po tem pierwszym zajściu nastąpią inne jeszcze. Nasi przedstawiciele opuścili Berlin, zaopatrzeni w zaufanie, które zapewnili sobie podczas przerwy świątecznej.

Pragnęli oni i pragną w nowym roku kroczyć dalej, możliwie aż do celu, po drodze, która już w grudniu doprowadziła do poważnych rezultatów.

Być może, że bolszewikom zaroziło się pod wpływem jakiegoś wewnętrzznego obłędu osiągnąć całkowicie te cele, które wytknęła ich ideologia. Być może też, iż wpadli oni w sieci państw zachodnich. Tej drugiej możliwości i dziś jeszcze nie należy lekcewyżyć, ponieważ Anglja dołożyła wszelkich sił, byle zachwiać watyłki budynku pokoju. Fatalnem byłoby to tylko dla Rosji, której druga rewolucja prawdopodobnie podzieliłaby wówczas losy pierwszej. Wszystkiemu temu możemy ze spokojem dać rozwinać się. Nasze armje stoją na straży. W ostatnich miesiącach zaś coraz wyraźniej uwidoczniło się, że również i nasza polityka jest skierowana we właściwym kierunku.

O ile dzisiaj oświadczymy rządowi rosyjskiemu: tylko dotąd i ani kroku dalej, i zaznaczamy, że również posiadamy program minimalny i minimalne cele wojenne, nie oznacza to, że dajemy się powodować jakimkolwiek zachciankom w celu rozszerzenia naszej potęgi.

Nie wiemy jednak, iż w handlu tym conajmniej nie jesteśmy stroną słabszą, która musi wszystkiemu potakiwać, ale nie chwalimy się swym mieczem i swą potęgą, lecz zaznaczamy jednocześnie nasz lojalny nastrój, który pragniemy dowieść Rosjanom również i teraz jeszcze w każdej chwili, oraz nasze słuszne prawo, które w danej chwili pozwala nam z zimną krewią oczekiwać, czy Rosjanie zachowają rozsądek czy też zejdą z drogi.

Narodowo-liberalowie wobec rokowań.

«Voss. Ztg.» pisze: Liczne obelżane zebranie przedstawicieli organizacji narodowo-liberalnych prowincji Brandenburskiej i Berlina powzięło w niedzielę decyzję, w której oświadczyło całkowitą zgodność z poglądem frakcji narodowo-liberalnej Reichstagu, iż w sprawie granicznych gwarancji Niemiec na Wschodzie i Zachodzie marodajne być winny życzenia dowództwa naczelnego.

Zebranie jest przeświadczone, że nie tylko narodowi-liberalowie, ale i olbrzymia większość narodu niemieckiego tylko w takim pokoju widzieć będzie gwarancję przyszłości Niemiec, który uzyska aprobatę Hindenburga i Ludendorfa.

Prasa rosyjska o powikłaniach.

«Lok. Anz.» donosi ze Sztokholmu: «Nowaja Żiżn» pisze w sprawie trudności w rokowaniach pokojowych: Jakto, obywatele, więc myślicie znowu zaczynać wojnę z Niemcami po zniszczeniu korpusu oficerskiego, po zamiataniu frontu na chaotyczną masę, gdy nieliczne zdolne do oporu oddziały zajęte są walką wewnątrz, po skasowaniu całego przemysłu wojennego?

Chcecie rozpoczynać wojnę w chwili, gdy cała popularność rządu rady opiera się na tem, że ma on zamiar stworzyć słuszny, demokratyczny pokój?

«Prawda» Lenina w komentarzach swych do odezwy rosyjskich nie napada bynajmniej na Niemcy, a winę za trudności z Ukrainą składa na Kaleidina i kadetów.

Niemcy.

Nowy feldmarszałek.

«Militärwochenbl.» donosi: gen. v. Woysrch został mianowany gen.-feldmarszałkiem.

«Voss. Ztg.» informuje, że gen. feldmarszałek Woysrch jest dziewiątym feldmarszałkiem armji pruskiej. Przystaje on kierować powierzona mu dotychczas grupą wojsk i przechodzi w stan spoczynku.

Zajście na jez. Bodeńskim.

Szwajc. ag. tel. donosi z Bernu w dn. 5-go bm., że poseł szwajcarski w Berlinie wyraził w imieniu rady związkowej żal z powodu zajścia na jez. Bodeńskim, gdzie na skutek zbytnej gorliwości pewnego podoficera parowiec niemiecki został ostrzelany z terytorjum Szwajcarji.

Austro-Węgry.

Cesarz Karol w Konstantynopolu.

«Tägl. Rundsch.» donosi z Wiednia: W przyszłym tygodniu cesarz Karol uda się do Konstantynopola w celu złożenia wizyty sułtanowi.

Dymisja hr. Hadika.

WTB. donosi z Budapesztu, że prezes ministrów, Wekerle, w imieniu króla prosił hr. Hadika, ministra do spraw żywnościowych, o cofnięcie swego podania o dymisję.

Zgon Pernerstorfera.

Z Wiednia donoszą, że socjalistyczny poseł do Reichsratu, wiceprezes austriackiej izby posłów, Engelbert Pernerstorfer, zmarł w wieku lat 68.

Połączenie się czeskich i polskich głównych organizacji na Śląsku.

Po utworzeniu związku gmin polskich i czeskich nastąpiło na zebraniu w Polskiej Ostrawie dnia 9 grudnia 1917 r. utworzenie komitetu centralnego polskich i czeskich korporacji rolniczych na Śląsku.

Zebranie, w którym brali udział liczni delegaci czeskich i polskich organizacji, zagaił prezes czeskiego T-wa rolniczego, p. Zika, powitaniem wszystkich obecnych, przyczem wskazał ważność postępowania wspólnego w sprawach rolniczych, finansowych i handlowych. Wskazał szkody, jakie wynikły dla słowiańskiej wsi i rolnictwa dlatego, że jego organizacje nie postępowały zawsze wspólnie i równorzędnie i przytoczył na dowód liczne przykłady.

Po ożywionej debacie, w której brali udział wszyscy uczestnicy, przyjęty został jednogłośnie wniosek, aby utworzono komitet centralny głównych organizacji rolniczych, do którego mają wysłać polskie i czeskie T-wa rolnicze, dalej polskie i czeskie Związki Spółek rolniczych po dwóch delegatów, razem więc osmin. Dalszymi członkami Komitetu Centralnego będą wszyscy słowiańscy posłowie narodowi, tak sejmowi, jak i do Rady państwa, o ile są zastępcami sfer i interesów rolniczych. Ten komitet wybierze z pośród siebie każdego roku przewodniczącego, jego zastępcę i dwóch sekretarzy, tak, że funkcje ich co rok się zmieniają.

Anglja.

Henderson o oświadczeniu Lloyd George'a.

Jak donosi agencja Reutersa pod datą 6 go bm., podczas dyskusji nad mową Lloyd George'a, podanej przez nas wczoraj, angielski przywódca robotniczy, Henderson, oświadczył, iż robotnicy o tyle powitają tę mowę życzliwie, o ile stanowi ona jasne ustalenie celów, dla urzeczywistnienia których kontynuujemy wojnę.

Pod niektórymi względami, zaznaczył dalej Henderson, cele te zbiegają się z ogłoszonymi zasadami i celami, które zostały ustalone przez robotni-

ków na ostatniej ich konferencji, jako zasadnicze cele wojenne.

Robotnicy nastają na całkowitą wolność i nienaruszalność Belgji, Serbji, Rumunji i Czarnogórza, oraz stworzenia trwałej podstawy dla związku narodów i ludów w celu rozbrojenia i zapobieżenia przyszłym wojnom. Powyższe postulaty, oświadczył Henderson, stanowią minimum naszych żądań, które nie mogą już ulec dalszym ograniczeniom.

Po osiągnięciu zaś tego, pragniemy całkowitego wznowienia stosunków międzynarodowych oraz całkowitego wyrzeczenia się wszelkich prób co do wojny gospodarczej lub bojkotu.

O ile oświadczenie prezesa ministrów godzi się z temi zasadami, witamy je i jesteśmy przekonani, że żadne inne uregulowanie nie może być pogodzone z wyrażonym pragnieniem takiego pokoju, któryby nie zawierał w sobie zarodku przyszłych wojen.

Henderson oświadczył dalej, że cele robotników są te same, co i w 1914 roku, mianowicie zniszczenie militarysty, nietylko w Niemczech, lecz wszędzie. Może to być osiągnięte tylko przez wyraźnie uzasadnioną wspólną umowę pomiędzy narodami.

Pod względem zasadniczym godzi się z bolszewikami tak samo, jak i z Wilsonem, o czem wnioskujemy z ogłoszonych przezeń oświadczeń. Nawołujemy towarzyszy rosyjskich, aby byli przekonani, że robotnicy angielscy działają w dobrej wierze i że jesteśmy na baczności przed wszelkiem przekręceniem zasad, na których opieramy się, przez fatalną imperjalistyczną ambicję.

Henderson zakończył usilnym apelem do towarzyszy rosyjskich, aby, o ile osiągną jakąkolwiek podstawę dla porozumienia się z państwami centralnymi co do powszechnego pokoju, stawali oni na poddanie tych zasad pod rozpatrzenie przez wszystkie wchodzące w grę rządy i narody. Przedstawiciele robotników angielskich uczynią wszystko, co jest w ich mocy, aby otrzymać wyraźną, szczerą i uzasadnioną odpowiedź.

Zmiany we flocie.

«Morning Post» donosi, że w dowództwie naczelnem floty angielskiej znowu zajdą niektóre zmiany. Wogóle ma pójść do dymisji 7 admirałów i wiceadmirałów. Przypuszczalnie w dowództwie floty francusko-angielskiej na morzu Śródziemnem również zajdą zmiany.

Hiszpanja.

Spisek wśród oficerów.

Hiszpański minister wojny oświadczył dn. 5 bm., że dowiedział się o dążności wśród podoficerów w kierunku tworzenia chunty obrony.

Minister wojny poinformował radę ministrów o krokach, podjętych w związku z tem. Przywódzca chunt zniknął.

Sytuacja w koszarach i na prowincji jest normalna. Gwarancje konstytucyjne tymczasem nie będą zawieszane.

Podsekretarz urzędu do spraw zagranicznych donosi, że aresztowanie kilku sierżantów odbyło się bez wypadku. Znalezione papiery przekazane zostały ministrowi wojny.

Ze świata.

Meksyk i Stany Zjednoczone.

«Temps» donosi z Waszyngtonu: Rząd meksykański zaprotestował w departamencie państwa przeciw obecności wojsk Stanów Zjednoczonych na terytorjum Meksyku. Kawalerja amerykańska, która rzekoma ścigała bandytów meksykańskich, przebywała kilka godzin na terytorjum Meksyku.

Polacy w Rosji.

Z prasy zakordonowej czerpiemy następującą wiązaną ciekawych wiadomości o życiu i stosunkach, panujących wśród rodaków naszych po tamtej stronie okopów strzeleckich.

W dniu 18 grudnia powrócili do armji czynnej z Mohylowa naczelnik oddziałów polskich, generał Dowbor-Muśnicki i przedstawiciele Naczelnego Komitetu Wojskowego, którzy udawali się tam w celu wyjaśnienia sytuacji formacji polskich w związku z najnowszym przewrotem państwowym i incydentem, jaki zaszedł przed kilku dniami w Mińsku.

Wśród bolszewików w Mińsku rozpuszczono bowiem wieść, że «ułany naszych rieżu».

Generał Dowbor-Muśnicki, szef sztabu generalnego, Agapiejew i przedstawiciele Naczelnego Komitetu Wojskowego udali się natychmiast do Komitetu Rewol., by zapytać, co to wszystko znaczy. Komitet Rewolucyjny rzecz prosta, przekonał się bez trudu, że żołnierze rosyjscy poległi od kul towarzyszyów własnych. Aresztowanych żołnierzy i oficerów polskich uwolniono, nie mniej jednak na rogach ulic rozlepiono odezwy, w których winę zaczepki składano na ulanów polskich.

Tejże nocy przerażona zajęciem ludność mińska wsłuchiwała się z niepokojem w karabinowe strzały, jakie rozlegały się w różnych punktach miasta. Przypuszczano, że toczy się jakaś walka uliczna. Okazało się, że powód strzelaniny był bardziej pokojowy. Do Mińska przybyło kilka cysteru spirytusu, niewiadomo przez kogo i w jakim celu przysyłanych. Jedną z nich żołnierze rozgrabili, poczem zabawiali się strzelaniną na ulicach.

Nazajutrz znaleziono wielu żołnierzy rozebranych do bielizny i zmarzniętych, jeden utopił się podobno w cysternie, kilku spoczęło snem sprawiedliwym na torze kolejowym i dostało się pod koła manewrującej maszyny.

Zaraz nazajutrz po incydencie z ulanami, generał Dowbor-Muśnicki wraz z paru przedstawicielami Naczel. Komitetu Wojsk., udali się do Mohylowa. Chorąży Krylenko przyjął ich niezbyt łaskawie. Nowy wódz naczelny zarzucił wojsku polskiemu, że brońi dworów przed grabieżą, że rekwiruje żywność na rzecz swoją, że w wojsku polskim niema komitetów, ani propagandy socjalistyczno-rewolucyjnej i t. d. W zasadzie jednak Krylenko powiedział, że zarówno on, jak i Lenin, są bezwarunkowo zwolennikami armji narodowych.

Wynikiem praktycznym niezadowolenia Krylenki z korpusu polskiego będzie zmiana w jego dyslokacji. Dywizje ściągnięte zostaną na jakieś możliwie ograniczone terytorjum, sztab korpusu zapewne opuści Mińsk i ulokuje się w jednym z miast powiatowych gubernji mińskiej lub mohylowskiej. Chodzi o to, by formacje polskie nie klnyły w oczy towarzyszyom, nie przeszkadzały im w urzędzeniu stosunków agrarnych według znanej i szeroko praktykowanej metody grabieży i podpalania.

Pogromy majątków polskich w Mińszczyźnie.

Zrabowano dwór w Hlewinie, jak donosi «Dziennik Miński». Tłum z pochodniami wtargnął na folwark i w krótkim czasie zabrał i uprowadził krowy, konie, wozy, zapasy zboża, narzędzia rolnicze. Chłopi na tem nie poprzestali i chcieli szturmem zdobyć sam dwór, w którym zabarykadowali się poseł Raczkowski, brat pani Świdowej, właścicielki i bawiaczy w gościnie, poseł p. Jaroński; ci, wraz z p. Świdą bronili wejścia z rewolwerami w rękę. Rano, znużeni, prosili o odwiezienie ich na stację.

Chłopi odrzekli, że mogą pójść do Borysowa, o 12 wiorst odległego. Nie zrobiono wyjątku nawet dla 80-cioletniej matki pani Świdowej.

Hlewin został potem spalony.

Stosunki dworu z chłopami były jaknajlepsze. P. Florjanowa Świdowa rozpoznała w rabusiach też i swoich pacjentów, których otaczała staranną opieką.

Rozgromiono jeszcze w Mińszczyźnie Parochońsk ks. Druckiego-Lubckiego, Sieliszcz p. Osmołowskiego, Pohost p. Swierzyńskiego i Kruszynę p. Zielińskiego.

ROSJA.

Rosyjski bank państwowy.

Pet. tel. ag. donosi, że bank państwowy został już zupełnie uporządkowany i prace normalnie. Przyjęto 650 nowych urzędników. 400 dawnych urzędników przystąpiło do pracy. Jak przypuszczają doświadczeni bankowcy, po zrewidowaniu skrytek bankowych znajdzie się 2 do 3 miliardów rubli, które przekazane będą skarbowi republiki, ponieważ w wielu schówkach znajduje się złoto, na mocy ukazu rządu komisarzy ludowych podlegające rekwizycji.

Losy konstytuancy.

Pet. ag. tel. donosi: Ponieważ wymagana do konstytuancy ilość posłów jeszcze nie została osiągnięta, ponieważ wielu posłów nie wręczyło jeszcze dotychczas uwierzytelnienia swych mandatów w odpowiedniej formie i ponieważ wielu członków konstytuancy, przybyłych już do Petersburga, wskutek niepewności co do terminu jej otwarcia, znowu miasto opuściło, ponieważ z drugiej strony przebieg wyborów nie pozwala z większą lub mniejszą ścisłością przewidzieć, kiedy po Bożem Narodzeniu osiągnięta będzie niezbędna ilość posłów, rada komisarzy ludowych naznacza otwarcie konstytuancy na 5 (18) stycznia, o ile przybędzie 400 posłów.

Maksymalistyczne nominacje.

Pet. ag. tel. donosi 5 bm.: W imieniu rady przedstawicieli robotników, żołnierzy i wieśniaków obywatel Karpiński mianowany został pełnomocnikiem komisariatu do spraw zagranicznych—w Genewie. Wszystkich urzędników poselstwa i misji wojskowej, wszystkich urzędników zarządu republiki rosyjskiej, znajdujących się obecnie w Szwajcarii w sprawach służbowych, niniejszem się wzywa, aby na pierwsze żądanie obywatela Karpińskiego oddali mu sprawy bieżące i doręczyli dokumenty i sumy pieniężne, oddane im do rozporządzenia przez skarb republiki rosyjskiej. Każdy opór rozkazom Karpińskiego w wyżej wspomnianem znaczeniu równa się zbrodni państwowej.

Obywatel Litwinow mianowany został pełnomocnikiem komisariatu do spraw zagranicznych—w Londynie. Wszystkich urzędników poselstwa i misji wojskowej, wszystkich urzędników zarządu republiki rosyjskiej, znajdujących się obecnie w Londynie w sprawach służbowych, niniejszem się wzywa, aby na pierwsze żądanie obywatela Litwinowa oddali mu sprawy bieżące i doręczyli dokumenty, oraz sumy pieniężne, oddane im do rozporządzenia przez skarb republiki rosyjskiej. Wszelki opór rozkazom Litwinowa w wyżej wspomnianem znaczeniu równa się zbrodni państwowej.

Banki i zagranica.

«B. Z. am Mittag» donosi z Petersburga: Trocki zabronił bankom wypłacać francuskiemu poselstwu jakiegokolwiek depozytu, dopóki pieniądze dawnego rządu, zdeponowane za-

granicą, nie będą przekazane rządowi komisarzy ludowych.

«B. Z. am Mittag» dodaje do powyższej informacji: Z wiadomości tej wynika, że maksymaliści zażądali już zwrotu złota rosyjskiego, wydanego przez rząd carski na pokrycie długu w bankach angielskich, jednak żądaniu ich odmówiono.

Rosja i Ukraina.

Pet. ag. tel. donosi: Ponieważ urzędowi przedstawiciele rady ukraińskiej oświadczyli gotowość podjęcia rokowań z radą komisarzy ludowych, uznającą niezawisłość republiki ukraińskiej, a tem samem rada ze swej strony uznaje charakter rewolucyjny działalności jej zwolenników, więc rozpoczęcie rokowań jest nadzwyczaj pożądane.

Stwierdza się przytem, że rada komisarzy ludowych uznaje bezwzględnie prawo wszystkim narodów, z ukraińskim włącznie, do państwowej niepodległości.

Należy uczynić wszystko w celu uniknięcia wojny z radą, jeśli uzna ona, że charakter działalności Kaledina jest kontrrewolucyjny i jeśli nie przeszkodzi wojnie przeciw niemu.

Rada komisarzy ludowych wyraża przekonanie, że rada ukraińska wytworzy warunki, które uniemożliwią wszelkie starcie między braterskimi narodami. Rada komisarzy ludowych uznaje za pożądane nawiązanie zgodnych z prawem stosunków z radą w celu uniknięcia wszelkich powikłań, które wywołane zostały przez politykę rady w związku z ogólnym frontem i kontrrewolucyjnym powstaniem Kaledina.

Rada komisarzy ludowych proponuje radzie rokowania w sprawie ugody na wspomnianych zasadach i uważa, że dogodnym miejscem do rokowań byłby Smoleńsk lub Witebsk.

Proces Puryszkiewicza.

«Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu: Według informacji z Petersburga, w piątek przed sądem rewolucyjnym petersburskim rozpoczyna się proces Puryszkiewicza. Puryszkiewicz, młody książę Dymitr Lenchtenburski i 12 innych osób oskarżeni są o zorganizowanie zbrojnego kontrrewolucyjnego ruchu oficerskiego w celu przywrócenia monarchji.

Werbunek oficerów do Ameryki.

«Voss. Ztg.» pisze: W Jassach i Galacie utworzone zostały biura amerykańskie, zajmujące się werbunkiem oficerów rosyjskich do Ameryki. Amerykanie proponują wysoką zapłatę, wyzykując w ten sposób bezwzględnie nędzę Rosjan.

Przyszła polityka handlowa

«Nowaja Żizn» podaje interesujący wywiad z komisarzem ludowym, Lunaczarskim, co do przyszłej polityki handlowej bolszewików. Komisarze ludowi—według tych informacji—zamierzają dać uprzywilejowane koncepcje w Rosji na lat 10 przedsiębiorcom amerykańskim i w ten sposób zdobędą znaczne sumy, Ameryka w zamian zgodzi się na dużą pożyczkę. Rosyjski handel zagraniczny ma być monopolem państwowym.

Ma to być zwykły handel zamienny, nie uwzględniający żadnych wartości pieniężnych. Szwecja zgodziła się czynić dostawy na tej podstawie.

Królestwo Polskie.

Podróż Rady Regencyjnej do Berlina.

«Dziennik Polski» donosi: Na odbytem posiedzeniu Rady Regencyjnej, wspólnie z Radą ministrów, ustalono

w zarysach program podróży członków Rady Regencyjnej do Berlina. Wyjazd nastąpił, w niedzielę o godz. 5-ej po południu.

Członkiem Rady Regencyjnej towarzyszą: sekretarz generalny gabinetu cywilnego ks. prałat Chełmiński, referent polityczny gabinetu hr. Jerzy Tarnowski, sekretarz prywatny Franciszek ks. Radziwiłł, oraz adjutanci przyboczni członków Rady Regencyjnej. Prócz tego, o ile sytuacja pozwoli, towarzyszyć będzie regentem prezes ministrów Kucharzewski wraz z dyrektorem departamentu politycznego hr. Rostworowskim. Podczas przyjęcia u cesarza przemawiać będzie ks. Lubomirski.

Rolę mistrza ceremonii w czasie podróży pełnić będzie ks. prałat Chełmiński.

Wyjazd z Berlina nastąpi w środę lub czwartek przyszłego tygodnia.

Planowany poprzednio wyjazd do Wiednia ulegnie zwłoce z powodu nieobecności cesarza Karola w stolicy.

Delegacja wołyńska w Warszawie.

«Dziennik Polski» pisze: Bawi w Warszawie, w powrotnej drodze z Wiednia, delegacja wołyńska, złożona z kilku miejscowych obywateli-polaków. Zadaniem jej było przekonać czynniki miarodajne, że Wołyń ze względów historycznych, kulturalnych ekonomicznych i nawet etnograficznych jest naturalną składową częścią przyszłego państwa polskiego. Delegacja przedstawiła swe wywody i życzenia organom rządowym w Wiedniu i Warszawie i odbyła konferencje ze stronnictwami politycznymi. Informacje, jakie przywołała z Wołynia, zasługują na pilną uwagę.

Okazuje się, że z części Wołynia, okupowanej przez wojska austro-węgierskie, ludność rusińska, w przeważnej większości, do paruset tysięcy, ewakuowała się razem z armją rosyjską, przez co podniósł się znacznie stosunkowy procent ludności polskiej, dochodząc w niektórych okolicach do 70 proc. Ponieważ ludność rusińska prawdopodobnie już nie wróci, osiądną bowiem na nadanych jej ziemiach w Syberji i Środkowej Azji—na Wołyniu zostaną wolne znaczne przestrzenie ziem: chłopskiej, rządowej i większej własności rosyjskiej, stanowiące do 65 proc. całego obszaru. Ziemie te mogą stać się terenem kolonizacji polskiej i na Wołyniu, zamiast do Ameryki, może skierować się nasza emigracja chłopska.

Wodzowie Polacy w woj- skach cudzoziemskich.

Pozbawiony przez lat storkilkadziesiąt samodzielnego bytu państwowego, nie mając przez cały ten czas prawie i wojska własnego, naród polski nie stał się jednak nawet na chwilę narodem o uosobieniu nierycerskiem, niemojskowym; przeciwnie, nie przestawał on i w latach niewoli wydawać nie tylko ludzi mających pociąg do wojkowości, ale nieraz jednostki o wybitnych zdolnościach militarnych; należycie wykwalifikowane znajdowały te siły pole do zastosowania po części w krótko istniejącem wojsku narodowym, po części w armjach obcych, dokąd uniesione tantazją rycerską wstępowały.

Historja wojenna krajów zachodniej Europy oraz Ameryki Północnej w w. XVIII i XIX potrafi wyliczyć długi szereg Polaków, którzy, niosąc swe zdolności militarne w służbę obcą, wybitnie się na polu wojennem odznaczyli.

Przedewszystkiem wspomnijmy tu pokrótce o kilku jednostkach wsła-

wionych militarnie u obcych—jeszcze za życia Rzeczypospolitej.

Krzysztof Arciszewski — (1592—1656), Wielkopolek, zmuszony w r. 1623 do opuszczenia kraju, wyjechał do Holandji, wstąpił do szeregów holenderskich, odznaczył się przy oblężeniu La Rochelle; następnie zaciągnął się do wojsk Kompanji Indji Zachodnich i w r. 1629 wyjechał do Brazylii; walcząc tam z Portugalczykami przez lat kilkanaście, od kapitana dosłużył się stanowiska wodza naczelnego, zdobył liczne twierdze i punkty obronne kolonji portugalskich (Olindo, Reale, Parahibo, St. Laurent, wybrzeże Pernambuco i w. in.), okrył się wielką chwałą, imię jego stało się niezmiernie popularnem; na cześć jego wybitny w Holandji medal; wróciwszy do Polski, został mianowany przez Władysława IV naczelnym dowódcą artylerji i odtąd liczne posługi rycerskie krajowi swemu świadcząc począł.

Tomasz-Stanisław Wolski 1700—1734, był admirałem floty pańskiej, bardzo się wślawił w licznych walkach zwycięskich morskich i lądowych z Turkami i Arabami, poległ w bitwie pod Raab nad Dunajem, na Węgrzech.

Już o zmięczeniu państwa polskiego popłynęli za ocean, niosąc pomoc walczącym o swą niepodległość Amerykanom Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski (1776 r.).

Czyni Kościuszki w Ameryce stanowią nie najskromniejszą gałązkę w wieńcu, zdobiącym jego czoło. Niebawem po przyjeździe za ułożenie wspólnie z Francuzem Romond de Lisle'm planu fortyfikacji na rzece Delaware otrzymał rangę pułkownika; utortyfikował następnie pozycję pod Saratoga, co zabezpieczyło ją od gwałtownych ataków angielskiego gen. Burgoyne'a, zbudował fortecę West Point, budował mosty pontonowe, odznaczył się przy zdobyciu Charlestownu (1782 roku). Za te wszystkie czyny uzyskał stopień generała brygady, order Cyncynata, obywatelstwo amerykańskie, donacje oraz zdobył olbrzymią popularność, przyjaźni Washingtona; osłodziła mu ta popularność za drugim pobycem w Ameryce, już po upadku Rzeczypospolitej, wiele ciężkich chwil.

Podczas gdy Kościuszko rzadko tylko pełnił służbę polową, a przeważnie był czynnym jako inżynier wojskowy, Pułaski odznaczał się jako dzielny kawalerzysta. W r. 1779 atakując na czele oddziału kawalerji pozycję angielską pod Savannah, padł on, rażony śmiertelnie.

Nie wspominamy tu szczegółowo o licznych wodzach—Polakach z Poniatowskim, Dąbrowskim, Kniaziewiczem, Zajączkiem, Chłopińskim, Krasińskim na czele, walczących w dobie napoleońskiej; z równym bowiem prawem do polskich i do francuskich ich można zaliczyć wodzów, tak ściśle związanej się losy Francji i Polski.

Po upadku powstania listopadowego, na emigracji, w Europie zachodniej liczny znalazł się poczet wyższych wojskowych polskich; dla wielu z nich zakończenie kampanji z r. 1831 bynajmniej zakończeniem ich kariery wojskowej nie było, jak nie było zakończeniem kariery dla licznych wojskowych niższej rangi z r. 1831, Polaków, którzy po części pomnożeni przez nowe siły polskie, długo jeszcze o sobie światu zapomnieć nie dali, walcząc i w t. zw. ekspedycji sabaudzkiej i we Włoszech, i pod Turcją, i na Węgrzech, i w ruchach ludowych krajów niemieckich.

(Dokończenie nastąpi).

Z prasy niemieckiej.

„N. fr. Presse“ o sprawie polskiej.

«N. Fr. Presse» ogłasza artykuł pod tytułem «Rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim».

Królestwo Polskie — oświadcza artykuł — pragnie połączenia z Galicją.

Ludność Wiednia nie powinna być narazona na to, by za każdym przyjazdem polskiego prezydenta ministrów musiała się obawiać o dalszy ubytek jakiegokolwiek części z całości.

Bismark oświadczył, że przyrost terytorjalny pożądany jest wówczas, gdy państwo wzmacnia, a nie osłabia.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dnia 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost, ew. wskazań szczegółowych do rzeczonożego rozporządzenia z dnia 17 października 1916 roku Naczelnika zarządu Wilno — Suwałki (Chef der

Verwaltung Wilna—Suwałki) niniejszym zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszym wzywają się z domów położonych przy następujących ulicach:

Nadleśna, Biskupia, Przejazdowa, Grochowa, Równe Pole, Kurhany, Wąwozy, Karlsbadzka, Nowa Składowa, Majowa, Marsowa, Nowy Świat, Ogińskiego.

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dnia 10-go stycznia 1918 r. w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takowych. W wymienionem biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 3. Januar 1918. Der Stadthauptmann I. V. PILZ. Hauptmann.

Z PROWINCJI.

Zarząd wojskowy Suwałk.

Z Suwałk donoszą: W dn. 1 bm. 1918 r. powiaty Suwałki i Augustowski zostały skasowane.

Litewski komitet pomocy.

«Das neue Litauen» donosi, że litewski komitet pomocy w celu lepszego spełniania swych zadań podzielił się na 3 okręgi: wileński z siedzibą w Wilnie, kowieński — w Kownie i

suwałski — w Marjampolu. Sumę 300 tys. marek, otrzymaną od Naczelnego Wodza na Wschodzie, podzielono w ten sposób, że 100 tys. mk. otrzymało Kowno, 50 tys. — Marjampol, a 150 tys. — Wilno.

KRONIKA

CALENDARZYK.

Dziś: Marcjanny. Jutra: Agatona. Pojutrze: Higinia. Wschód słońca — o g. 8 m. 24. Zachód słońca — o g. 3 m. 53

Z WILNA

— Podziękowanie. Zarząd Pogotowia Ratunkowego dla dzieci chrześcijańskich niniejszym składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które się przyczyniły do powodzenia «Kozłów Szczęścia» w dn. 30-go grudnia r. z. czy to ofiarnością, czy przysłaniem fantów, czy też urządzeniem samej loterii.

— Znalezione po przedstawieniach «Lutni» następujące przedmioty: 2 parasolki, 2 książeczki do nabożeństwa, rękawiczki, różaniec i wygrany fant (№ 343) — są do odebrania w kancelarii «Lutni» między godz. 8—10 wiecz.

— Z „Lutni“.

W nadchodzącą niedzielę, 13 bm., «Lutnia Wileńska» organizuje swój 5-ty koncert orkiestrowy pod nazwą „Wieczór muzyki baletowej“.

OFIARY.

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

- Na ochronę Serca Jezusowego. Ku uczczeniu ś. p. A. Brochockiej—Jamontowa Marja 2 m. Zebrane w kościele Mścibowskim 55 m. Ks. Burak, prob. Mścibowski, 20 mk.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej żony śp. Olgi Malinowskiej—Mąż 15 m. Ku uczczeniu rocznicy śmierci matki i babki śp. Julji z Jurjewiczów Raciborskiej—Samorewiczów rodzina 6 m.

Na Pogotowie ratunkowe. Majewska J. 1 m. Zamiast fantów — Inżynier Janszewski Juljan 20 m. Iwaszkiewicz Michał 2 m. Na szkoły ludowe na ręce p. Dmochowskiej. Stabińska Marja 15 m. Renigerowa Szymonowa 15 m. Muchlińska A. 2 m. Mchlińska z córkami 2 m.—ku uczczeniu ś. p. Antoniny Brochockiej—Świacko-Swiackiewiczowa Aleksandra 5 m. Na szkołę francuszką do rozporządzenia p. Marji Stabińskiej. Uczennice gimnaz. żeńsk. Stow. Naucz. i Wychow. 51.13 m. Na wpisy szkolne. J. B. 6 m. M. M. 1 m. Zamiast bytności na komeercie Zawadzcy Feliksostwo 20 m. Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich. M. M. 1 m. A. W. 6 m. Ku uczczeniu ś. p. Bronisławy Sucheckiej — Burhardtów rodzina z Podgoja 5 m. Ku uczczeniu ś. p. Julji z Jurjewiczów Raciborskiej w pierwszą rocznicę jej śmierci — Beziemiennie 4 m. Na głodnych. M. M. 1 m. Na Pogotowie Ratunkowe. Zamiast fantów — Polskie T-wo Hyg. Tanich Jadłodajni 50 m.

Zamiast wizyt i pozdrowień Świątecznych i Noworocznych. Na wpisy. Karczewscy A. i H. 2 m. Świątkowski Witold 6 m. Kiewliczowa Marja 2 m. Okulicz Kazimierz 10 m. Zaleski Aleksander 2 m. Borkowscy W. i L. 5 m. Kraszewscy M. i S. 4 m. Lewoniewscy Natalja i Władysław 2.50 m. Jakimowiczowie Piotrostwo 1 m. Na głodnych. Jachimowicz Józef 2 m. Zajkowski Konstanty 5 m. Dla sierot N. N. — Ks. Bokszezanin Antoni 25 m. Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci. D-stwo Jabłonowscy 20 m. Kędzierscy Romualdstwo 5 m. Jakimowiczowie Piotrostwo 1 m. Na „Dom Serca Jezusowego“. Żukowski Juljan 5 m. Borkowscy W. i L. 5 m. Skirmuntówna Józefa z Poznańskiego — 5 marek. Sienkiewicz Ludwik 4 m. Jakimowiczowie Piotrostwo 1 m. Sprostowanie. W numerze noworocznym w dziale ofiar było wydrukowano: na wpisy Krattowski z rodziną 10 m., zamiast: Krassowski, na płodne dzieci zamiast choinki Krassowscy Heła i Wacjo 5 m. Kucharzewska Jadwiga 1 m., zamiast Zacharzewska Jadwiga.

Zamiast wizyt i pozdrowień Świątecznych i Noworocznych.

Na wpisy. Karczewscy A. i H. 2 m. Świątkowski Witold 6 m. Kiewliczowa Marja 2 m. Okulicz Kazimierz 10 m. Zaleski Aleksander 2 m. Borkowscy W. i L. 5 m. Kraszewscy M. i S. 4 m. Lewoniewscy Natalja i Władysław 2.50 m. Jakimowiczowie Piotrostwo 1 m.

Na głodnych. Jachimowicz Józef 2 m. Zajkowski Konstanty 5 m. Dla sierot N. N. — Ks. Bokszezanin Antoni 25 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci. D-stwo Jabłonowscy 20 m. Kędzierscy Romualdstwo 5 m. Jakimowiczowie Piotrostwo 1 m.

Na „Dom Serca Jezusowego“. Żukowski Juljan 5 m. Borkowscy W. i L. 5 m. Skirmuntówna Józefa z Poznańskiego — 5 marek. Sienkiewicz Ludwik 4 m. Jakimowiczowie Piotrostwo 1 m.

Sprostowanie. W numerze noworocznym w dziale ofiar było wydrukowano: na wpisy Krattowski z rodziną 10 m., zamiast: Krassowski, na płodne dzieci zamiast choinki Krassowscy Heła i Wacjo 5 m. Kucharzewska Jadwiga 1 m., zamiast Zacharzewska Jadwiga.

KINEMATOGRAF „HELIOS“ Wileńska 38, róg Ś-to Jeej.rski

!!! Jeszcze tylko dziś !!! Największa wszechświatowa sensacja!!! Zdobycie przez wojska niemieckie na morzu Bałtykiem wyspy Oesel, ciek. zdj. z nat. w 2 d. cz. „Naręczona złodziejem“ czyli „Bandyci z miłości“, z udziałem Henny Porten. Początek o godz. 3-ej. Jutro nowy program. Koniec o godz. 11 wiecz.

KINEMATOGRAF LUX Ś-to Jerska II. Właściciel J. Krubicz.

Tylko 4 dni: 11, 12, 13 i 14 stycznia. Sensacyjny program. ciekawy kryminalny dramat w 5-ciu dużych częściach z życia aferzystów i rozbójników. 1) Zabójstwo matki. 2) Zemsta rozbójników. 3) Skradziony naszyjnik. 4) Dedektyw Blake wpadł na ślad złodziei. 5) Walka śmiertelna. Kto ojcem? komedia w 2-eh częściach. Kronika wojenna, natura.

KALENDARZ „PRZYJACIEL“ NA 1918 ROK świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego». Skład główny w księgarni J. Zapaśnik. Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny: T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych. Historia Starożytna. Cena 90 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Zgubiono książkę do nabożeństwa p. t. «Bądź wola Twoja» z obrazkami żalobnymi. Uprasza się o odniesienie do wynagrodzeniem. Królewska 9—3, hr. Platerowa. 419

DRUKARNIA Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7. Przyjmie wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to: Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dziela, okularza, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d. Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.